

# Emen, Ćmy (feat. Filip Kołodziejcki)

ciemne niebo  
wsiadam do fury  
tylko nocą nie stoję w korkach  
za dnia często mam dość ulic  
ale noc mi przypomina o tym, żebym został

dawno nie widziały mnie kluby  
ekipa rozeszła się po kościach  
tylko wyjątek zna reguły  
reszta odpuściła, teraz czuje posmak

w kieszeniach driny z wódy  
pewno odwiedzimy kluby  
przed wejściem przerwa na hejnał  
ja nie wie czy jestem  
ta bomba kur\* jest niezła  
pora nie jest wczesna  
ale nie skończę na deskach  
mordo to dopiero przedsmak  
mimo że drogi tutaj nie pamiętam  
z przedmieścia do miasta jakoś doszedłem  
ale nie wiem jak określać od dawna co to za teren  
co to za teren  
co to za teren jest

nie wiem czy robię to co powinienem  
powinienem  
nie wiem ile świateł rzuca mi pod nogi cienie  
i czy idę w ich stronę bo chce  
czy to już tylko przyzwyczajenie  
i czemu kiedy staję do nich tyłem  
przed sobą widzę większego siebie  
nie wiem co mam robić  
wiem że sam wybrałem drogę  
ale byłem nieświadomy  
chodziło mi jedynie o przygodę

nadchodzi kac  
co dzień tak mam  
ból głowy mija  
kiedy znów zostaje sam  
nie pytaj mnie  
jaki mam plan  
do świateł lecą ćmy  
a ono parzy nas

ciemne niebo nie wiem gdzie idę  
gdzie nie pójdę co innego mówią  
zbieram wrażenia na spójną płytę  
ale coś mi przypomina o tym, że za długo  
gdy obserwowałem te ulice  
nie sądziłem że mnie też pobrudzą  
mogłem to przewidzieć  
ale za bardzo zaufałem kilku ludziom

pozew sadowy od majors  
za numer o jakiejś dupie  
która teraz ma męża i dziecko  
powiedzmy że to nie brzmi fajnie  
związałem się z wytwórnią która chciał dobrze  
ale sam nie wiem czy dla mnie  
świętowałem długo  
moja droga w rapie jakby dalej w cugu

dalej na ślepo  
dalej czuje potrzebę spłacenia długu  
przez wiarę i wpakowanie we mnie siana  
na które uważam nie zapracowałem

dalej, dalej  
większe miej ambicje  
dopóki to nie wyjdzie  
do póki spotline sam na ciebie nie zabłyśnie  
dopóki nie oślepniesz  
i sam się tym nie zachłyśniesz  
łatwo o mylną wizje  
kiedy to co robisz wraca i odplaca ci się  
a ty jesteś za młody żeby poznawać to życie  
bo jeszcze nie miałeś czasu sobie wyrobić zdania  
i nie odmawiasz kiedy coś trzeba oddać w zamian

nadchodzi kac  
co dzień tak mam  
ból głowy mija  
kiedy znów zostaje sam  
nie pytaj mnie  
jaki mam plan  
do światłą lecą ćmy  
a ono parzy nas